

Sygn. akt

WYDZIAŁ I CYWILNY
ul. Sikorskiego 19/23, 86-300 Grudziądz
tel. 58 45 05 915

POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądz I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Antkiewicz

Protokolant: st. sekr. sądowy Monika Kopczyńska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2015 r. w Grudziądz na rozprawie

sprawy z wniosku E

S.A. w G

z udziałem R C

i Skarbu Państwa - Starosty G

o zasiedzenie służebności gruntowej

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpi. dnia	26. 04. 2016
L.dz.	L.zał.

postanawia:

na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu następujące pytanie prawne:

1) czy art. 292 k.c. stosowany w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c., rozumiany w ten sposób, że umożliwiał nabycie przed wejściem w życie art. 305¹ – 305⁴ k.c. w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa, w sytuacji, w której nie wydano decyzji na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm. – art. 75 ust. 1 według oznaczenia w tekście pierwotnym ustawy) lub art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 782 ze zm.), jest zgodny z art. 1 Protokołu dodatkowego numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 ze zm.) i art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 2 i 3 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2) zawiesić postępowanie do czasu rozpoznania pytania prawnego w Trybunale Konstytucyjnym.



Zgodność podpisu z oryginałem
stwierdzam, dnia 20. 04. 2016
Z up. Kierownika Sekretariatu
Starszy sędziarz sądowy

Monika Kopczyńska

Uzasadnienie
postanowienia z 18 września 2015 r.

I. Stan faktyczny sprawy sądowej

E S.A. w G wniosła o stwierdzenie, że Skarb Państwa nabył w drodze zasiedzenia służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegającą na eksploatacji instalacji i urządzeń przesyłowych w postaci czterech elektroenergetycznych linii napowietrznych o mocy: (zasilana ze stacji transformatorowej), (zasilająca stację transformatorową) i (linie i), w zakresie zgodnym z ich przeznaczeniem w celu wykonywania konserwacji, modernizacji, bieżących napraw, remontów, badań technicznych, usuwania awarii i swobodnego przemieszczania się wzdłuż pasów eksploatacyjnych, na nieruchomości uczestnika R C , oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki , położonej w miejscowości R , dla której Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą

Wnioskodawca wniósł o ustalenie czterech dat zasiedzenia służebności w rozbiciu na poszczególne linie.

Według wnioskodawcy termin zasiedzenia służebności rozpoczął swój bieg osobno do każdej z linii i to najpóźniej:

- dla linii dnia maja 1964 r.,
- dla linii dnia listopada 1970 r.,
- dla linii dnia grudnia 1974 r.,
- dla linii dnia listopada 1977 r.

Wnioskodawca podniósł, że wymienione linie energetyczne zostały pobudowane przez Z , będący państwową osobą prawną działającą na rzecz Skarbu Państwa, a wnioskodawca jest następcą prawnym wymienionych zakładów. Dalej wnioskodawca zaznaczył, że zarówno on, jak i jego poprzednicy prawni byli posiadaczami służebności gruntowej w dobrej wierze.

Uczestnicy wnieśli o oddalenie wniosku podnosząc następujące zarzuty: brak dokumentów na przekazanie linii energetycznych na rzecz przedsiębiorstwa państwowego Z w T , nie wykazanie skorelowania przedłożonej dokumentacji z

liniami przebiegającymi przez działkę uczestnika, brak dobrej wiary i niewykazanie, kiedy rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia.

II. Sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją i uzasadnienie postawionego zarzutu

I. Określenie przedmiotu kontroli

W świetle jednolitego obecnie orzecznictwa Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, dopuszczalne jest na podstawie art. 292 w zw. z art. 285 k.c. stwierdzenie zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa (jeśli termin zasiedzenia upłynął przed dniem 1 lutego 1989 r.) lub zakładu energetycznego - jako użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej, służebności gruntowej o treści odpowiadającej w obecnym stanie prawnym służebności przesyłu, polegającej na zapewnieniu na czas nieokreślony dostępu do poszczególnych słupów i linii energetycznych stanowiących aktualnie własność przedsiębiorstwa przesyłowego, celem ich wymiany i modernizacji linii energetycznej, w sytuacji, w której nie wydano decyzji na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm. – dalej: u.z.t.w.n.), art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.; dalej: u.g.g.w.n. – art. 75 ust. 1 według oznaczenia w tekście pierwotnym ustawy) lub art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 782 ze zm. – dalej: u.g.n.) - zob. w szczególności uchwałę Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2003 r., III CZP 75/02 (OSNC 2003, nr 11, poz. 142), wyrok tegoż Sądu z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, postanowienie SN z 8 września 2006 r. w sprawie II CSK 112/06, a także dalsze orzecznictwo powołane w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08 (LEX nr 48715) i uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 2010 r. w sprawie III CSK 319/09 (LEX nr 661874), a także uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawie III CZP 87/13 (OSNC 2014, nr 7–8, poz. 68) i powołane tam orzeczenia. Stanowisko takie ugruntowało się mimo wprowadzenia instytucji służebności przesyłu do polskiego systemu prawa dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 r. (art. 305¹ – 305⁴ k.c.).

W okresie od dnia 1 stycznia 1947 r. do dnia 31 grudnia 1964 r. znana była służebność przesyłu jako szczególny rodzaj służebności gruntowej. Przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych mógł zatem uzyskać tytuł do korzystania z cudzej nieruchomości na własne cele, zabiegając o ustanowienie na swoją rzecz tego rodzaju prawa. Mógł także objąć w posiadanie cudzą nieruchomość w zakresie odpowiadającym jej treści, a wykonywanie aktów świadczących o posiadaniu służebności doprowadziłyby do jej zasiedzenia, gdyby trwałoby to przez odpowiednio długi okres.

W ustawie z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, obowiązującej od dnia 5 kwietnia 1958 r., ustawodawca przewidział możliwość ograniczenia właściciela nieruchomości aktem administracyjnym o charakterze wywłaszczeniowym w jego prawie własności, w celu umożliwienia przedsiębiorcom korzystającym z urządzeń przesyłowych rozwinięcia ich infrastruktury technicznej, dzięki której zaspokajają potrzeby społeczne w zakresie zaopatrzenia w wodę, energię albo umożliwienia im świadczenia usług telekomunikacyjnych. Wydanie takiej decyzji na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. powodowało, że właściciel nieruchomości został trwale ograniczony w przysługującym mu prawie własności, gdyż musiał bezterminowo godzić się na zainstalowanie urządzeń przedsiębiorcy przesyłowego na swojej nieruchomości, trwanie tych urządzeń na jego gruncie i podejmowanie przez przedsiębiorcę koniecznych czynności technicznych w celu utrzymania urządzeń w stanie zdatnym do zaspokojenia potrzeb społecznych. Z decyzji tej pośrednio, w związku z ograniczeniem uprawnień właściciela, wynikało uprawnienie przedsiębiorcy do posadowienia urządzeń przesyłowych na jego gruncie, a upoważnienie do wstępu na ten grunt w celu podjęcia czynności zmierzających do utrzymania urządzeń w należytym stanie miało źródło w ustawie.

Między dniem 5 kwietnia 1958 r. a dniem 31 grudnia 1964 r. ograniczenie prawa własności ustanawiane decyzją administracyjną w celu umożliwienia wykorzystania nieruchomości na cele przesyłowe występowało w systemie prawnym formalnie obok służebności przesyłu, ale w okresie jednolitego funduszu własności państwowej przedsiębiorstwa państwowe nie ustanawiały tej służebności ani na swoją rzecz, ani na rzecz Skarbu Państwa, w imieniu którego wykonywały wszelkie prawa rzeczowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2013 r., I CSK 495/12, nie publ.).

W okresie od dnia 1 stycznia 1965 r. do dnia 3 sierpnia 2008 r. system prawny nie tworzył podstaw do ustanawiania służebności przesyłu w kształcie odpowiadającym służebności unormowanej w art. 175 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe, albo w art. 305¹ k.c., przy utrzymaniu w mocy służebności ustanowionych wcześniej (art. XL w związku z art. XXXVIII p.w.k.c.), a jednocześnie w każdej ustawie wywłaszczeniowej

ustawodawca przewidział instytucje tożsame ze względu na charakter i konstrukcję z ustaloną w art. 35 u.z.t.w.n. (art. 70 ust. 1 u.g.g.w.n. i art. 124 ust. 1 u.g.n.).

Już przed nowelizacją kodeksu cywilnego polegającą na dodaniu art. 305¹-305⁴ k.c. w orzecznictwie dopuszczono możliwość umownego ustanowienia służebności gruntowej, która treścią odpowiada służebności przesyłu. Takie stanowisko Sąd Najwyższy zajął w uchwale z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, w której stwierdził, że okoliczność, iż nieruchomości władnąca wchodzi w skład przedsiębiorstwa energetycznego sama przez się nie wyłącza możliwości zrealizowania przez strony umowy o ustanowienie służebności gruntowej w celu określonym w art. 285 § 2 k.c. Pogląd ten był powtarzany, Sąd Najwyższy nie oceniał jednak konkretnych umów, które miały prowadzić do powstania takiej służebności, lecz wnioski o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, „Rejent” 2008, nr 7-8, s. 222). Nie objaśniono zatem, jaką treść powinna mieć umowa zawarta przed dniem 1 sierpnia 2008 r. o obciążenie nieruchomości służebnością odpowiadającą służebności przesyłu, a w szczególności, czy powinna identyfikować nieruchomość władnącą, czy tylko przedsiębiorcę przesyłowego.

Pogląd wyrażony w uchwale z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, nie zyskał powszechnej aprobaty. Jego krytycy podkreślali, że wobec obowiązywania zasady *numerus clausus* praw rzeczowych, uczestnicy obrotu mogą posługiwać się tylko takimi konstrukcjami, które ustanowił prawodawca oraz nie mogą zmieniać ich treści, charakteru lub struktury. Służebność gruntowa może być ustanowiona jedynie na rzecz nieruchomości władnącej i w celu zwiększenia jej wartości, natomiast nie powinna być wykorzystywana dla ułatwienia działalności gospodarczej przedsiębiorcy z wykorzystaniem cudzych nieruchomości, pod pozorem zwiększenia użyteczności sztucznie wyszukanej w jego majątku nieruchomości władnącej. System prawny nie stoi na przeszkodzie temu, by przedsiębiorca zawarł z właścicielem nieruchomości umowę ustalającą określony sposób korzystania z jego nieruchomości na cele posadowienia na niej urządzeń przesyłowych oraz dostępu do nich w celu wykonania niezbędnej konserwacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 1316/00). Taka umowa prowadzi do ustanowienia na rzecz przedsiębiorcy prawa osobistego, względnego, które - na podstawie art. 17 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 707) - może uzyskać rozszerzoną skuteczność w związku z jego ujawnieniem w księdze wieczystej.

Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, stanowiło podstawę tezy, że skoro przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwe było umowne nabycie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, to dopuszczalne

było także jej nabycie w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 k.c. Początkowo pogląd ten kształtował orzecznictwo dopuszczające wprawdzie możliwość zasiedzenia służebności, ale w „klasycznej” dla służebności gruntowej postaci, a zatem na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej, którą wnioskodawca musiał zidentyfikować. Za podmiot, na rzecz którego służebność mogła być nabyta przed dniem 1 lutego 1989 r. uznawano nie przedsiębiorcę przesyłowego, ale Skarb Państwa, a od dnia 1 lutego 1989 r. - przedsiębiorcę przesyłowego, jeżeli wykazał, że Skarb Państwa przeniósł na jego rzecz posiadanie nieruchomości władnącej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III GZP 70/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 64, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 291/09, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 2, s. 68 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, „Rejent” 2012, nr 12, s. 159, z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 672/12, nie publ., z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, „Biuletyn SN” 2006, nr 5, s. 11 i z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, „Rejent” 2008, nr 7-8, s. 222 oraz odmiennie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 183/11, nie publ.).

Za przesłankę nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej tworzącej dla przedsiębiorcy przesyłowego tytuł do korzystania z urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzym gruncie uznawano polepszenie sytuacji przedsiębiorcy w związku z zainstalowaniem i korzystaniem z urządzeń oraz zwiększenie użyteczności nieruchomości, na której znajdują się składniki przedsiębiorstwa, jeśli nieruchomość ta wchodzi w skład przedsiębiorstwa. Sąd Najwyższy argumentował, że okoliczność, iż służebność gruntowa zwiększy użyteczność przedsiębiorstwa prowadzonego przez właściciela nieruchomości nie może automatycznie wyłączać istnienia nieruchomości władnącej. W skład przedsiębiorstwa mogą wchodzić także nieruchomości (art. 55¹ pkt 2 k.c.), a ułatwienie funkcjonowania przedsiębiorstwa może, w okolicznościach konkretnej sprawy, stanowić jednocześnie zwiększenie użyteczności nieruchomości należącej do tego przedsiębiorstwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2006 r., II CSK 112/06, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 19, s. 1016, z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 392/08, nie publ. i z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 21, s. 1128).

Następnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r. służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, ustanawianej nie na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej, bo jej w ogóle nie należy identyfikować, ale bezpośrednio na rzecz Skarbu Państwa (do dnia 1 lutego 1989 r.) albo przedsiębiorcy przesyłowego (od dnia 1 lutego 1989

r.). Takie stanowisko zostało zajęte w uchwałach z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08 („Biuletyn SN” 2008, nr 10, s. 8), z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31/13 (OSNC 2014, nr 2, poz. 11), z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 (OSNC 2013, nr 12, poz. 139), w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08 (nie publ.) oraz w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2010 r., I CSK 606/09 (nie publ.), z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12 (nie publ.), z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12 (nie publ.) i z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 321/12 (nie publ.).

Próbie pogodzenia poglądów dotyczących charakteru i konstrukcji służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu Sąd Najwyższy podjął w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 289/12 (nie publ.), w którym stwierdził, że odstąpienie w drodze wykładni od konieczności określenia w czynności prawnej lub orzeczeniu nieruchomości władnącej, na rzecz której wystąpił *ex lege* skutek zasiedzenia, nastąpiło w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze taka nieruchomość. Przy takiej koncepcji brak określenia nieruchomości władnącej jest tylko technicznym uproszczeniem służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej.

Reasumując stwierdzić trzeba, że – jak stwierdził to wyraźnie Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 lipca 2014 r. w sprawie P 28/13 (OTKA 2014, nr 7, poz. 84) - **nie ulega wątpliwości, że poczynszy od uchwały SN z 17 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 79/02 (OSNC nr 11/2003, poz. 142) przez liczne kolejne orzeczenia, w tym m.in. uchwałę SN z 7 października 2008 r., sygn. akt III CZP 89/08 (Lex nr 458125), orzecznictwo SN nie tylko wykreowało służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu (wprowadzonej do k.c. 3 sierpnia 2008 r.), ale dopuściło także możliwość zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe powyższej służebności gruntowej przed wejściem w życie art. 305¹ - art. 305⁴ k.c. Przez kolejne, liczne orzeczenia Sąd Najwyższy utrwalił w omawianym zakresie jednolitą praktykę stosowania prawa, która nadała kwestionowanym przepisom jednoznaczne treści tak, jakby uczynił to sam ustawodawca. Sądy powszechne przyjmują dziś jednolicie dopuszczalność zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe lub Skarb Państwa powyższej służebności gruntowej przed wejściem w życie art. 305¹ - art. 305⁴ k.c., a przyjęcie odmiennej wykładni jest niemożliwe. Świadczy o tym chociażby pogląd zaprezentowany przez Sąd Okręgowy w Toruniu w postanowieniu z dnia 4 lutego 2015 r. w sprawie VIII Ca 705/14 (nie publikownym), w której tenże Sąd rozpoznawał apelację od postanowienia tutejszego Sądu w sprawie I Ns 438/14, którym oddalono wniosek o**

stwierdzenie zasiedzenia omawianej służebności na rzecz zakładu energetycznego *a limine* ze względu na niedopuszczalność zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe służebności gruntowej o treści odpowiadającej obecnie uregulowanej służebności przesyłu. W uzasadnieniu wymienionego postanowienia Sąd Okręgowy nie ustosunkował się merytorycznie do argumentów Sądu I instancji o braku możliwości prawnej zasiedzenia omawianej służebności, stwierdzając jedynie, że stanowisko to jest odosobnione, a pogląd Sądu Najwyższego o dopuszczalności stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu w okresie przed nowelizacją kodeksu cywilnego i wprowadzeniem tejże instytucji do aktualnie obowiązujących unormowań prawnych jest nie tylko utrwalony w jego linii orzeczniczej, ale jest również ugruntowany także w orzecznictwie sądów powszechnych (dla poparcia tego stanowiska Sąd Okręgowy powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 22 października 2013 r. w sprawie I ACa 520/13, baza Lex nr 1394235). Wobec takiego stwierdzenia Sąd Okręgowy w Toruniu podkreślił, że nie ma zatem potrzeby przywoływania szerokiej listy orzeczeń Sądu Najwyższego nawiązujących w swojej argumentacji do problematyki możliwości stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu. Sąd Okręgowy – odwołując się do swoich wcześniejszych postanowień - zaznaczył, że również jego orzecznictwo dopuszczające możliwość stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie omawianej służebności w czasie sprzed nowelizacji przepisów kodeksu cywilnego należy do ugruntowanych i jednolitych.

2. Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego przez Trybunał

W ostatnim czasie Trybunał Konstytucyjny rozpatrywał dwukrotnie podobne pytania prawne.

Postanowieniem z dnia 17 lipca 2014 r. w sprawie P 28/13 (OTKA 2014, nr 7, poz. 84) Trybunał umorzył postępowanie w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego we Wrocławiu: „czy art. 292 w związku z art. 172 § 1 i art. 285 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) w zakresie, w jakim stanowią podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, są zgodne z art. 64 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 21 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji, a także z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175)” ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Trybunał uznał, że pytanie prawne nie spełnia dwóch

przesłanek dopuszczalności merytorycznego rozpoznania pytania prawnego, tj. przedmiotowej i funkcjonalnej, o których mowa w art. 193 Konstytucji. Trybunał przypomniał, że dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego uzależniona jest od spełnienia trzech przesłanek określonych w art. 193 Konstytucji i powtórzonych w art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), tj. 1) podmiotowej, która wymaga, aby podmiotem inicjującym w trybie pytania prawnego konstytucyjną kontrolę był wyłącznie sąd; 2) przedmiotowej, która ogranicza kontrolę jedynie do oceny hierarchicznej zgodności aktów normatywnych z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą; 3) funkcjonalnej, która nakazuje, aby od odpowiedzi na pytanie prawne zależało rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Trybunał wskazał, że zarówno z *petitum* pytania prawnego, jak i jego uzasadnienia wynikało w sposób jednoznaczny, że sąd pytający nie kwestionuje treści wskazanych w pytaniu przepisów, ale ich interpretację dokonywaną przede wszystkim przez najwyższy organ sądowy w Polsce, tj. Sąd Najwyższy, pozwalającą na nabycie w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego.

Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że w swoim orzecznictwie dopuszcza, przy obwarowaniu licznymi warunkami, możliwość oceny konstytucyjności treści normatywnych nadanych przepisowi prawa przez praktykę jego stosowania. Wskazał, że w orzecznictwie TK przyjmuje się, że *„jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten – w praktyce swego stosowania – nabrał taką właśnie treść, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju”*.

W uzasadnieniu omawianego postanowienia z dnia 17 lipca 2014 r. zaznaczono, że objęcie kognicją Trybunału Konstytucyjnego treści normatywnych, które zostały wyprowadzone z aktu normatywnego w drodze jego stosowania przez najwyższe instancje sądowe naszego kraju, nie dotyczy jednak każdej wykładni, która budzi wątpliwości konstytucyjne. Aby w ogóle dopuścić możliwość oceny konstytucyjności treści normatywnych nadanych przepisowi prawa w drodze wykładni sądowej, określony sposób rozumienia przepisu powinien według Trybunału utrwalić się w sposób oczywisty, a także znaleźć jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego albo Naczelnego Sądu Administracyjnego. Trybunał przypomniał, że oceniając konstytucyjność normy prawnej, uwzględnia jej interpretację przez organy stosujące prawo, jeżeli ma ona charakter: stały, powszechny oraz jednoznaczny. W konkluzji wyraził ocenę, że nie ma bezspornie jednolitej praktyki stosowania prawa, która nadała kwestionowanym przez sąd pytający przepisom jednoznaczne treści tak, jakby uczynił to sam ustawodawca. Trybunał wskazał bowiem, że nie ulega wątpliwości, iż począwszy od uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r. w sprawie III CZP 79/0, przez liczne kolejne orzeczenia, orzecznictwo Sądu Najwyższego nie tylko wykreowało

służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu (wprowadzonej do Kodeksu cywilnego 3 sierpnia 2008 r.), ale także dopuściło możliwość zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe powyższej służebności gruntowej przed wejściem w życie art. 305¹–art. 305⁴ k.c.

Trybunał zaznaczył jednak, że dotychczas jednolitą w tym zakresie linię orzecniczą Sądu Najwyższego przerwała uchwała 7 sędziów SN z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawie III CZP 87/13, w sentencji której stwierdzono, że: „*wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu*”. Uchwała ta świadczy w ocenie TK o tym, że nie ma jednolitej wykładni sądowej kwestionowanych przepisów, nadającej im stałe, powszechne i jednoznaczne rozumienie.

Zaprezentowane stanowisko Trybunału nie wydaje się trafne. Z treści cytowanego uzasadnienia postanowienia z dnia 17 lipca 2014 r. można bowiem wysnuć tezę, że uznał on, iż nie istnieje przesądzające (jednolite) stanowisko Sądu Najwyższego odnośnie samej dopuszczalności zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe przed wejściem w życie art. 305¹–art. 305⁴ k.c. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Tymczasem w uchwale 7 sędziów SN z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawie III CZP 87/13 oraz późniejszej uchwale z dnia 6 czerwca 2014 r. w sprawie III CZP 9/14 (OSNC 2015, nr 3, poz. 30) i postanowieniu SN z 13 lutego 2015 r. (II CSK 330/14, LEX nr 1656480) Sąd Najwyższy nie zanegował co do zasady przyjętej wcześniej w wielu orzeczeniach jednolitej linii odnośnie możliwości zasiedzenia omawianej służebności przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a rozpatrywał jedynie zagadnienie dopuszczalności stwierdzenia zasiedzenia w przypadku wydania decyzji na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n., która według niego stanowi tytuł prawny do stałego korzystania z nieruchomości, której dotyczy, i upoważnia przedsiębiorcę przesyłowego do wykonywania na niej uprawnień o treści zbliżonej do uprawnień właściwych służebności zwanej w literaturze przesyłową. Sąd Najwyższy rozpatrywał zatem jedynie wąski aspekt omawianego zagadnienia. Odwołując się do postanowienia z dnia 17 grudnia 2008 r. (I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15), Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów SN z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawie III CZP 87/13 przypomniał, że „*dalszą konsekwencją wydania decyzji administracyjnej na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. było takie ograniczenie własności nieruchomości, które należy uznać za swojego rodzaju służebność, nazywaną służebnością publiczną lub służebnością przesyłową, która po wydaniu takiej decyzji administracyjnej powstawała z mocy prawa*”. Z treści wyводу zawartego w uzasadnieniu tej uchwały wynika, iż SN uznał, że w takim przypadku przedsiębiorcy przesyłowi nie mają potrzeby uzyskiwania dodatkowego tytułu prawnego do korzystania z cudzej nieruchomości, a wykonywanie uprawnień na podstawie wspomnianej decyzji nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Przyjęcie takiego poglądu – który z wielu względów wydaje się wątpliwy – nie

oznacza jednak, że nie ma potrzeby zajęcia stanowiska przez Trybunał Konstytucyjny w kwestii zgodności z konstytucją obowiązujących przepisów w brzmieniu ustalonym przez SN w drodze jednolitej wykładni, powszechnie akceptowanej przez sądy cywilne, dopuszczającej stwierdzenie zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej o kształcie analogicznym do służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego w tych przypadkach, gdzie nie była wydana decyzja administracyjna mająca podstawę w art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n.

Postanowieniem z dnia 14 lipca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny ponownie odmówił wydania wyroku w sprawie zgodności z Konstytucją omawianych przepisów w sprawie o sygn. akt P 47/13, zainicjowanej przez tutejszy Sąd Rejonowy, powołując się na te same argumenty, co w sprawie P 28/13. Takie stanowisko Trybunału nie rozwiązuje problematyki zgodności z Konstytucją powołanych wyżej przepisów.

Wydanie uchwały 7 sędziów SN z dnia 8 kwietnia 2014 r. nie spowodowało tego, że sprawy o stwierdzenie zasiedzenia o treści służebności przesyłu zniknęły zupełnie z wokand sądowych. Sądy nadal będą musiały je rozpoznawać w sytuacji, kiedy w odniesieniu do konkretnych linii przesyłowych nie była wydana decyzja administracyjna na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n. albo odpowiedników tego przepisu w kolejnych ustawach regulujących to zagadnienie lub kiedy zakład przesyłowy nie będzie w stanie wykazać wydania takiej decyzji (na przykład, gdy zaginęła). Istnieje więc potrzeba zajęcia przez Trybunał Konstytucyjny stanowiska w kwestii dopuszczalności zasiedzenia omawianej służebności przed datą 3 sierpnia 2008 r. w sytuacji, kiedy wobec konkretnej nieruchomości nie była wydawana decyzja na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. art. 70 ust. 1 u.g.g.w.n. (ewentualnie art. 75 ust. 1 według oznaczenia w tekście pierwotnym ustawy) lub art. 124 ust. u.g.n. Podkreślić należy, że sądy powszechne nie mogą tej kwestii przesądzić samodzielnie, albowiem stwierdzenie niezgodności z Konstytucją przepisu ustawy leży wyłącznie w gestii Trybunału. Z tego względu zaszła konieczność zadania nowego pytania prawne w tej samej sprawie z poszerzoną argumentacją prawną, aby Trybunał wypowiedział się jednak w kwestii zgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją.

3. Zarzuty w zakresie niezgodności z Konstytucją kwestionowanych przepisów

Jak wiadomo, przełomowa dla kwestii zasiedzenia omawianej służebności była uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r. w sprawie III CZP 79/02 (OSNC 2003/11/142, LEX nr 57064), w której Sąd ten dopuścił ustanowienie w drodze umownej służebności gruntowej polegającej na prawie utrzymania na obciążonej nieruchomości linii elektroenergetycznej. Sąd Najwyższy wskazał jednocześnie, że okoliczność, iż bliżej nieokreślona nieruchomość władająca wchodzi w skład przedsiębiorstwa przesyłowego, nie uniemożliwia ustanowienia służebności gruntowej.

Sędzia Gerard Bieniek w aprobowanej glosie do tej uchwały (Rejent 2003, nr 3, s. 122-139) argumentował słuszność decyzji Sądu względami funkcjonalnymi i celowościowymi, wskazując na rozwój infrastruktury i techniki, który nie został uwzględniony w obowiązujących wówczas przepisach prawa, a potrzeba gospodarcza, której dotyczy służebność, nie była uwzględniana przez ustawodawcę. Przeciwnie stanowisku Sąd Najwyższy wypowiedział się prof. E. Gniewek (w glosie opublikowanej w Rejencie z 2003 r., nr 5, s. 149-158), wskazując, że Sąd Najwyższy, uzasadniając decyzję zastosował ukrytą analogię, próbując doszukać się w przedsiębiorstwie przesyłowym nieruchomości władnącej. Zdaniem tego glosatora nieruchomości takiej najczęściej brak, a umieszczenie sieci energetycznej zwiększa użyteczność przedsiębiorstwa przesyłowego, a nie jakiegokolwiek nieruchomości.

Zaskakujące jest, że Sąd Najwyższy w uchwale uniknął wprost odpowiedzi na drugie z pytań sądu II instancji, które brzmiało następująco:

„Czy de lege lata dopuszczalne jest w umowie ustanowienie służebności gruntowej w postaci dostępu do słupa energetycznego (lub innego urządzenia), stanowiącego część składową przedsiębiorstwa energetycznego w rozumieniu art. 49 k.c., na rzecz właściciela (użytkownika wieczystego) nieruchomości, będącego przedsiębiorstwem energetycznym, jeżeli ta nieruchomość wchodzi w skład tego przedsiębiorstwa (art. 55¹ pkt 3 k.c.)?”

W pytaniu odwołano się wprost do nieruchomości władnącej, a Sąd Najwyższy w odpowiedzi na to pytanie nie odniósł się wprost do tej nieruchomości, lecz ograniczył się do stwierdzenia, że „nieruchomość ta wchodzi w skład przedsiębiorstwa”, nie badając zresztą tego, czy rzeczywiście tak jest i czy w umowie o ustanowienie służebności należy wskazać tę nieruchomość.

Jak już wspomniano, stanowisko, że dopuszczalne jest obecnie na podstawie art. 292 w zw. z art. 285 k.c. stwierdzenie zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa (jeśli termin zasiedzenia upłynął przed 1 lutym 1989 r.) lub zakładu energetycznego - służebności gruntowej o treści odpowiadającej w obecnym stanie prawnym służebności przesyłu, w sytuacji, w której nie wydano decyzji na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. art. 70 ust. 1 u.g.g.w.n. (ewentualnie art. 75 ust. 1 według oznaczenia w tekście pierwotnym ustawy) lub art. 124 ust. u.g.n.) ugruntowało się mimo wprowadzenia instytucji służebności przesyłu do polskiego systemu prawa dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 r. (art. 305¹ – 305⁴ k.c.). Stanowisko to jest w ocenie Sądu orzekającego w tej sprawie błędne, a nadana wymienionym przepisom wykładnia sądowa sprzeczna z Konstytucją, ale pogląd taki nie jest w ogóle brany pod uwagę przez inne sądy, w tym Sąd wyższej instancji nad Sądem pytającym, o czym świadczy przywołane wcześniej uzasadnienie postanowienia Sąd Okręgowy w Toruniu w sprawie VIII Ca 705/14.

W orzecznictwie i doktrynie podkreśla się, że **służebność przesyłu stanowi trzeci rodzaj służebności** obok służebności gruntowej oraz osobistej i stanowi powrót do

służebności ustanawianej na rzecz właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa, przewidzianej w art. 175 prawa rzeczowego, zniesionej w dniu 1 stycznia 1965 r., kiedy wszedł w życie kodeks cywilny (zob. np. uzasadnienia: postanowienia Sądu Najwyższego z 6 lutego 2013 r. w sprawie V CSK 129/12, LEX nr 1294483 i uchwały z 27 czerwca 2013 r. w sprawie III CZP 31/13, www.sn.pl). W przypadku nieruchomości gruntowych, w art. 285 § 1 i 2 k.c. wyraźnie powiązано ustanowienie służebności z nieruchomością władnącą – na rzecz właściciela takiej nieruchomości i w celu zwiększenia użyteczności tej nieruchomości lub jej oznaczonej części. Z tego względu w art. 50 k.c. postanowiono, że za części składowe nieruchomości uważa się także prawa związane z jej własnością, co oznacza, że służebność gruntowa jest częścią składową nieruchomości władnącej. Mimo takich przepisów, w kolejnych orzeczeniach Sąd Najwyższy, stosując wykładnię celowościową oraz wzorując się na obecnej regulacji służebności przesyłu (gdzie nie jest wymagane powiązanie służebności z nieruchomością, lecz jej ustanowienie następuje na rzecz przedsiębiorstwa), dopuścił ustanowienie i zasiedzenie przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej o treści służebności przesyłu bez odniesienia do nieruchomości władnącej, a więc tak, jak to ustawodawca uregulował wobec służebności przesyłu.

W doktrynie wskazano (J. Wszolek, *Zasiedzenie służebności przesyłu*, Rejent 2012, nr 1, s. 118), że wykładnia Sądu Najwyższego stanowi przykład wykładni twórczej, z ukrytą analogią, od której Sąd Najwyższy próbował się odciąć, wskazując na istnienie nieruchomości władnącej w obrębie przedsiębiorstwa przesyłowego. Przeciwno koncepcji zezwalającej na ustanowienie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przytacza on następujące argumenty: 1) ograniczenie analogii przy kreowaniu uprawnień rzeczowych, 2) niespełnienie przesłanek z art. 285 k.c. – brak nieruchomości władnącej.

Autor ten formułuje następującą krytykę stanowiska Sądu Najwyższego:

„Dokonana przez SN wykładnia stanowi ukrytą analogię, gdyż w istocie możliwość umieszczenia na gruncie urzędzeń przesyłowych służy przedsiębiorstwu jako całości, a nie określonej nieruchomości. Analogię, jako metodę wykładni można wykorzystać w przypadku istnienia luki w systemie prawnym, tymczasem brak przepisu umożliwiającego ustanowienie służebności przesyłu w 2003 r. był wyłącznie luką ocenną, w szczególności z perspektywy przedsiębiorców. Celowe usunięcie przez ustawodawcę art. 175 prawa rzeczowego oznaczało, że do korzystania z urzędzeń przesyłowych należało wykorzystać instytucje wówczas uregulowane w polskim systemie prawa. W tym przypadku ustawodawca świadomie czy też wręcz celowo nie uregulował konkretnej kwestii, dlatego nie mamy do czynienia z luką konstrukcyjną, lecz wręcz z tzw. regulacją negatywną. Istniały stosowne przepisy administracyjne, z których mogły korzystać zakłady przesyłowe, będące wówczas przedsiębiorstwami państwowymi. Skoro z takich przepisów, mając je do dyspozycji, nie korzystały, działały na własne ryzyko i szkodę. Nadto, mimo zaniechań przedsiębiorstw przesyłowych, istniały i obecnie nadal istnieją cywilne instrumenty prawne (obligacyjne), w ramach których można było uregulować sposób

korzystania z urządzeń przesyłowych. Okoliczność, że stosunki prawne dzierżawy czy użytkowania nie w pełni przystawały do realiów gospodarczych, nie oznacza wcale, że nie mogły być wykorzystywane. Rozbudowana od lat 90-tych infrastruktura sieci komórkowych została wybudowana w oparciu o istniejące przepisy prawne, bez konieczności tworzenia nowych, specyficznych regulacji. Struktura prawna sieci przekazników najczęściej opiera się na użytkowaniu, dzierżawie lub nabyciu prawa własności do gruntów”.

W uzasadnieniach orzeczeń potwierdzających możliwość ustanowienia służebności gruntowej polegającej na utrzymywaniu urządzeń przesyłowych bardzo często powoływany jest przykład analogicznego stosowania przepisów o służebności gruntowej do doprowadzania linii energetycznej do działki nieposiadającej dostępu do sieci.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91 (OSNC 1992 nr 4, poz. 53) rzeczywiście stwierdzono, że:

„Sąd Najwyższy, jeszcze pod rządami prawa rzeczowego, rozstrzygnął powyższy problem pozytywnie, uznając, że względy społeczno-gospodarcze, wypełniające treść art. 33 prawa rzeczowego (obecnie: art. 145 k.c.) i uzasadniające potrzebę korzystania z energii elektrycznej, pozwalają na zastosowanie analogii do przytoczonego przepisu i w związku z tym czynią dopuszczalnym ustanowienie przez sąd odpowiedniej służebności gruntowej, polegającej na doprowadzeniu linii elektrycznej do nieruchomości, która nie jest przyłączona do sieci energetycznej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1962 r. II CR 1006/62, OSPiKA 1964, z. 5, poz. 91). Powyższe zapatrywanie zostało potwierdzone - w odniesieniu do instalacji wodociągowych - także po uchwaleniu kodeksu cywilnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1965 r. III CO 34/65, OSNCP 1966, z. 7-8, poz. 109), a następnie ugruntowało się w judykaturze oraz przeważa w nauce. Również Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela to stanowisko, będące wyrazem dynamicznego stosowania oraz interpretowania przepisów prawa.”

Stosowana w tym przypadku analogia miała zastosowanie dla zapewnienia indywidualnego dostępu do sieci – np. w zakresie przyłączy. W przeciwieństwie do obecnie stosowanej analogii, w tych wypadkach analogiczne stosowanie przepisów było i jest nadal uzasadnione. W oparciu o służebność właściciel nieruchomości władnącej może przeprowadzić przez nieruchomość służebną linię energetyczną celem podłączenia do sieci własnej nieruchomości. Istnieje w tym przypadku nieruchomość władnąca i nieruchomość obciążona – obie znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie, zatem nie ma podstaw by nie stosować przepisów o służebnościach gruntowych. Ustanowienie służebności tego typu mieściło się w dyspozycji art. 285 k.c., nie było konieczne stosowanie tego przepisu w ramach analogii, a jedynie sięgnięcie do analogii w przypadku art. 145 k.c., który odwoływał się do „dostępu do drogi publicznej”, a zatem nie obejmował wprost stanów faktycznych związanych z przyłączeniem do sieci – przyjmowano, że sieć przesyłowa (energetyczna, kanalizacyjna) stanowi odpowiednik drogi publicznej.

Sąd Najwyższy w orzeczeniach dopuszczających zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej obecnie uregulowanej służebności przesyłu, dostrzegając istotną potrzebę gospodarczą, dokonał wykładni przepisów, którą określić można jako wykładnię twórczą. W oparciu o lukę oceną formułowano liczne postulaty *de lege ferenda*, które zakończyły się uchwaleniem odpowiedniej regulacji. Wcześniej jednak doszło do zmiany orzecznictwa Sądu Najwyższego. **Analogia, jaką zastosował w istocie SN w sferze prawa rzeczowego, gdzie obowiązuje zasada *nuerus clausus* praw rzeczowych, winna być stosowana wyjątkowo i niezwykle ostrożnie.**

Spośród ograniczonych praw rzeczowych jedynie służebność gruntowa może być nabyta w drodze zasiedzenia. Koncepcja Sądu Najwyższego polegająca na dopuszczeniu istnienia służebności gruntowej podobnej w swej istocie do służebności osobistej lub służebności z nieobowiązującego art. 175 prawa rzeczowego (służącej *de facto* przedsiębiorcy, a nie konkretnej nieruchomości) nie tylko umożliwiła jej nabycie osobom prawnym (służebność osobista może przysługiwać tylko osobom fizycznym – art. 296 k.c.), ale również otworzyła drogę do nabycia przez przedsiębiorstwa przesyłowe służebności w drodze zasiedzenia, które nie były znane w ówczesnym stanie prawnym. Przyjęcie przez SN, że przy zasiedzeniu wykreowanej służebności o treści służebności przesyłu nie trzeba wskazywać nieruchomości władnącej zrównuje tę służebność ze służebnością przesyłu, tymczasem służebność gruntowa jest ustanawiana na rzecz każdorazowego właściciela określonej nieruchomości władnącej. Uznając, że jej wskazanie nie jest konieczne, SN osłabił swój wcześniejszy argument, że jest możliwe ustanowienie służebności gruntowej na rzecz nieruchomości wchodzącej w skład przedsiębiorstwa. Skoro nieruchomości władnącej nie trzeba wskazywać, służebność staje się faktycznie służebnością osobistą, której nie można nabyć w drodze zasiedzenia.

Sąd Najwyższy pomija problematykę ochrony prawa własności, zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez niego prawa oraz zasadę zakazu retroakcji prawa. Przed 2003 r. istniejące przepisy nigdy nie były interpretowane w ten sposób, jak czyni to obecnie SN. O istnieniu służebności o treści podobnej do treści służebności przesyłu nie mieli świadomości nie tylko właściciele gruntów, na których znajdowały się urządzenia energetyczne, ale i same przedsiębiorstwa przesyłowe. Jeżeli urządzenia przesyłowe zbudowano w latach 60-ych XX wieku, przy przyjęciu kwestionowanej wykładni Sądu Najwyższego w 2003 r. w wielu przypadkach minął już termin zasiedzenia i w zasadzie liczne nieruchomości zostały trwale obciążone na rzecz przedsiębiorców i mimo braku świadomości tego przez obywateli i bez możliwości podjęcia przez nich obrony prawa własności. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 maja 2013 r. w sprawie V CSK 276/12, którym przedstawiono zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego. Podkreślono tam, że: „do daty powzięcia uchwały z dnia 17 stycznia 2003 r. III CZP 79/2002 (OSNC 2003, Nr 11, poz. 142) nie zdawano sobie powszechnie sprawy z tego, że możliwe jest ustanowienie służebności gruntowej o treści przesyłu. Dotychczasowe orzecznictwo dotyczące analogicznego stosowania przepisów o drodze koniecznej dotyczyło

nieruchomości sąsiednich. Brak w kodeksie cywilnym przepisu o treści, jaką miał art. 175 prawa rzeczowego, utwierdzał w przekonaniu, że nie ma możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności cywilnoprawnej przez przedsiębiorcę przesyłowego, a jednym sposobem ograniczenia prawa własności dla potrzeb takiego przedsiębiorcy, są przepisy ustaw wyłączeniowych. Stan prawny nie pozwalał przeto na wyrażanie woli (animus) nabycia innego prawa niż takie, jakie w powszechnym rozumieniu, w okresie miarodajnym dla nabycia prawa przez zasiedzenie, funkcjonowały w porządku prawnym”.

W doktrynie prawoznawstwa i teorii prawa wskazuje się, że pewne zasady właściwe dla legislacji winny znaleźć zastosowanie również do twórczej wykładni przepisów – do zmian wykładni o charakterze przełomowym, w szczególności zakaz retroaktywności owej wykładni. Prof. Lech Morawski sformułował m.in. następującą zasadę: „w każdej sytuacji, w której decyzja interpretacyjna zmienia lub ustala zakres czynów zakazanych, nakazanych lub dozwolonych w taki sposób, że dla rozsądnego człowieka, który kieruje się tekstem prawnym była ona nieprzewidywalna, to decyzji takiej powinna być nadana moc prospektywna, tzn. może ona mieć moc wiążącą dopiero od momentu, gdy została we właściwy sposób opublikowana” (L. Morawski, *Precedens a wykładnia*, Państwo i Prawo 1996, nr 10, s. 8-9).

W ocenie tut. Sądu w składzie orzekającym w sprawie, w której sformułowano pytanie prawne uznać należy, że twierdzenie o możliwości zasiedzenia przez przedsiębiorstwo państwowe służebności gruntowej o treści służebności przesyłu jest albo całkowicie błędne albo można o tym mówić dopiero od 17 stycznia 2003 r., niemożliwa jest jednak obecnie obrona takiego poglądu w świetle utrwalonej jednolitej odmiennej wykładni kwestionowanych przepisów przez Sąd Najwyższy i sądy wyższej instancji.

Zastosowana przez Sąd Najwyższy dynamiczna wykładania na niekorzyść właścicieli nieruchomości, przez które przechodzą linie energetyczne pobudowane w ramach powszechnej elektryfikacji na gruncie ustawy z 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, opartego na wykładni celowościowej i antycypacyjnej, a nie literalnej, prowadzi do naruszenia szeregu przepisów Konstytucji i art. 1 Protokołu dodatkowego numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz deprecjonuje chronione tymi aktami prawnymi prawo własności, którego ograniczenie może nastąpić tylko za słusznym odszkodowaniem (art. 64 ust. 2 w zw. z art. 21 ust. 2 Konstytucji). Takie rozumienie przepisów art. 292 w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c. prowadzi też – jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy we Wrocławiu w uzasadnieniu pytania prawnego do TK z 26 kwietnia 2013 r. w sprawie P 28/13 - do naruszenia zasady *numerus clausus* praw rzeczowych, obowiązującej w polskim porządku prawnym. Zaprezentowana przez Sąd Najwyższy wykładnia, prowadząca do wyłączenia właściciela nieruchomości z jego własności bez żadnego

odszkodowania, słusznie została uznana za prawotwórczą, co w świetle konstytucyjnej ochrony prawa własności nie może być akceptowane.

W świetle przedstawionych uwag zachodzi uzasadniona wątpliwość co do zasadności kwestionowanych przepisów ze wskazanymi w sentencji postanowienia wzorcami konstytucyjnymi i art. 1 Protokołu dodatkowego numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Podkreślić należy, że w uzasadnieniach cyt. orzeczeń Sądu Najwyższego, tj. postanowienia z 15 kwietnia 2011 r. i wyroku z 12 stycznia 2012 r., jak i uchwały Sądu Najwyższego z 24 lipca 2013 r. w sprawie III CZP 36/13, stwierdzono, iż nabycie w drodze zasiedzenia przez posiadacza służebności o treści służebności przesyłu jest usprawiedliwione ochroną porządku prawnego, co pozwala uznać, że choć następuje bez rekompensaty dla właściciela, ograniczenie to jest zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji i nie narusza art. 1 Protokołu numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Takie stanowisko budzi wątpliwości, zwłaszcza, że opiera się na orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanych w związku z zasiedzeniem nieruchomości a nie służebności (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 7/11).

Podkreślić należy, że wykładnia przepisów o zasiedzeniu musi uwzględniać aspekt konstytucyjnie gwarantowanej ochrony własności (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11). Zasadą konstytucyjnie określoną, od której ustawodawca wyjątkowo odstępuje, jest nienaruszalność prawa własności. Instytucja zasiedzenia, mająca daleko idące skutki w odniesieniu do prawa własności, jest przykładem takiego wyjątkowego odstępstwa, wszystkie zatem wątpliwości nasuwające się przy jej interpretowaniu powinny być tłumaczone - co podkreślają także przedstawiciele nauki prawa cywilnego - na rzecz ochrony własności. Podobnie ocenił ten problem Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 maja 1999 r., SK 9/98, w którym poddał kontroli konstytucyjność art. 292 k.c. jako dopuszczającego nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie.

III. Wpływ rozstrzygnięcia Trybunału na orzeczenie przed sądem powszechnym

Jeśli Trybunał Konstytucyjny stwierdzi niezgodność kwestionowanych przepisów z Konstytucją lub Protokołem dodatkowym numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Sąd będzie musiał oddalić wnioski o zasiedzenie służebności, gdyż

odpadnie podstawa prawna żądania stwierdzenia zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. W przeciwnym wypadku Sąd będzie musiał rozpatrzyć wniosek badając wszystkie przesłanki zasiedzenia. Sąd pytający nie jest kompetentny do przesądzenia we własnym zakresie zgodności z Konstytucją kwestionowanych przepisów, dlatego rozstrzygnięcie sprawy zależy od stanowiska Trybunału.

Uzasadnienie

do punktu 2.

Zawieszenie postępowania sądowego w przypadku zadania pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu zawierał § 106 ust. 1 *rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych* (Dz. U. Nr 38, poz. 249), które jednak zostało zastąpione *rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 2015 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych* (Dz. U. z 2015 r. poz. 925), a ten takiej podstawy nie przewiduje. W *ustawie z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustawy* (Dz. U. z 2015 r. poz. 1311) wprowadzono przepis art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c., regulujący wprost możliwość zawieszenia postępowania, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym lub Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W uzasadnieniu projektu tej ustawy wskazano, że ta podstawa zawieszenia może znaleźć zastosowanie zarówno wtedy, gdy sąd zwrócił się z pytaniem prawnym do jednego z tych Trybunałów w postępowaniu, które ma być zawieszane, jak i wtedy, gdy z pytaniem takim wystąpił inny sąd. Projektowany przepis wejdzie w życie dopiero w dniu 8 września 2016 r. Do tego czasu w ocenie Sądu orzekającego w tej sprawie pozostaje aktualne stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 1994 r. w sprawie I PRN 61/94 (OSNP 1995, nr 1, poz. 6), że w przypadku przedstawienia pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu sąd może zawiesić postępowanie w sprawie cywilnej na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.



„Zgodność z orzeczeniem
stwierdzam, dnia ... 20. 04. 2016
p. up. Kierownika Sekretariatu
Starczy sekretarz sądowy
[Podpis]